

POSTANOWIENIE

Dnia 27 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania J. K. i Syndyka masy upadłości „R.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. w upadłości likwidacyjnej przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł. o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 27 listopada 2018 r., skargi kasacyjnej J. K. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 13 czerwca 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od odwołującego się J. K. na rzecz organu rentowego kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 13 czerwca 2017 r., sygn. akt III AUa (...) oddalił apelację J. K. (wnioskodawca) od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 30 marca 2016 r., sygn. akt VIII U (...), oddalającego odwołanie wnioskodawcy i płatnika składek R. Sp. z o.o. w Ł. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych - I Oddział w Ł. (organ rentowy) z dnia 23 kwietnia 2013 r. Powyższą decyzją organ rentowy stwierdził, że J. K. jako pracownik u płatnika składek R. Sp. z o.o. w Ł. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 10 marca 2011 r.

Wnioskodawca zaskarżył powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego skargą

kasacyjną w całości, zarzucając naruszenie 1) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., przez bezzasadne przerzucenie na wnioskodawcę ciężaru dowiedzenia, iż świadczył on pracę na rzecz płatnika składek w oparciu o umowę o pracę, podczas gdy obowiązek ten obciążał organ rentowy, co miało wpływ na wynik sprawy, przez przyjęcie, że wnioskodawca nie udowodnił tej okoliczności, przy jednoczesnym stwierdzeniu, iż świadczył pracę na rzecz płatnika składek; 2) art. 328 § 2 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., przez wskazanie w treści uzasadnienia wewnętrznie sprzecznych spostrzeżeń dotyczących rzekomej pozorności przedmiotowej umowy o pracę przy jednoczesnym niewskazaniu zakresu tej pozorności, co miało wpływ na wynik sprawy, przez nierozpoznanie przez sąd istoty sprawy, skoro nie jest możliwe odtworzenie toku rozumowania Sądu Apelacyjnego w sposób umożliwiający przeprowadzenie kontroli tego postępowania; 3) art. 6 i 8 k.p.a. w związku z art. 123 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, przez nieuwzględnienie zasad o charakterze generalnym wynikających z tych przepisów, co miało wpływ na wynik sprawy, przez przerzucenie na wnioskodawcę ciężaru dowiedzenia, iż świadczył on pracę na rzecz płatnika składek w oparciu o umowę o pracę, podczas gdy obowiązek ten obciążał organ rentowy; 4) art. 235 § 1 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., przez niezakwestionowanie przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego obejmujących wskazanie, że wnioskodawca jednocześnie miał być zatrudniony w Spółce W. Sp. z o.o. oraz R. Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej, co miało wpływ na wynik sprawy, przez przyjęcie za własne ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji dotyczących tego, że praca świadczona przez wnioskodawcę na rzecz płatnika składek nie miała charakteru pracowniczego z uwagi na jednoczesne zatrudnienie go w dwóch podmiotach, podczas gdy sądy obydwu instancji nie prowadziły postępowania dowodowego w tym zakresie, a w szczególności nie żądały akt innych postępowań; 5) art. 22 k.p., przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż stosunek pracy łączący wnioskodawcę i płatnika składek nie miał charakteru pracowniczego pomimo: a) ustalenia, iż miejsce pracy było jasno określone przez pracodawcę; b) czas wykonywanej pracy nie był dokładnie określony, bowiem charakter pracy wykonywanej przez J. K. wymagał tego w formie zadaniowego czasu pracy; c) faktu, iż przedłożono szereg dowodów

dokumentujących wykonywanie zadań zleconych przez pracodawcę przy jednoczesnym niesłusznym przyjęciu, iż przedłożone dokumenty nie mogą być prawdziwe, opierając powyższe twierdzenie wyłącznie na tym, iż świadek S. J. nie pamiętał treści niektórych z nich; d) wysokość płatnego wynagrodzenia uwzględniała charakter i nakład pracy świadczonej przez wnioskodawcę; e) niezasadnego pominięcia, iż wnioskodawca pozostawał pod nadzorem pracodawcy, a jego praca była kontrolowana przez płatnika składek; 6) art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p., przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że wnioskodawca i płatnik mieli zawrzeć umowę o pracę w celu obejścia prawa zmierzającego do pozyskania dla J. K. ubezpieczenia społecznego pomimo rzekomego braku świadczenia pracy na rzecz R. Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej, przy równoczesnym wskazaniu, że przedmiotowa czynność miała mieć charakter pozorny; 7) art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p., przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że praca świadczona przez J. K. nie miała charakteru pracowniczego, wobec czego wnioskodawca i płatnik mieli zawrzeć pozorną umowę o pracę w celu pozyskania dla wnioskodawcy ubezpieczenia społecznego, przy jednoczesnym wskazaniu, że przedmiotowa czynność miała na celu obejście prawa; 8) art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p., przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że w momencie zawarcia umowy o pracę miał istnieć zamiar zawarcia jej dla pozorów, podczas gdy ewentualna pozorność mogła obejmować wyłącznie określenie w niższym niż faktyczny wymiarze czasu świadczonej pracy, co nie stanowiło przedmiotu rozpoznania w przedmiotowej sprawie; 9) art. 353¹ k.c. w zw. z art. 300 k.p., przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż pomimo istniejącej zgodnej woli stron Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz sądy obu instancji są uprawnione do badania ekonomicznej zasadności przyjmowania pracownika w ramach prywatnego przedsiębiorstwa, podczas gdy z zasady swobody zawierania umów wywieść należało, że skoro postanowienia umowy były realizowane, to brak jest podstaw do uznania takiej czynności za pozorną lub zmierzającą do obejścia prawa; 10) art. 6 ust. 1 pkt 1, 8 ust. 1, 11 ust. 1, 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń, przez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że w przedmiotowej sprawie J. K. nie podlegał ubezpieczeniom emerytalnemu,

rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu od dnia 10 marca 2011 r., podczas gdy świadczył on pracę na rzecz płatnika składek w oparciu o umowę o pracę, wobec czego nabył uprawnienie do skorzystania z wskazanych świadczeń.

Wnioskodawca wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na wystąpienie istotnych zagadnień prawnych, których rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy może mieć doniosłe znaczenie dla praktyki prawa ubezpieczeń społecznych. Jak wyjaśnił, w toku przedmiotowego postępowania doszło do niedopuszczalnego obciążenia wnioskodawcy obowiązkiem procesowym dowodzenia, iż świadczył on na rzecz płatnika składek pracę na podstawie zawartej z pracodawcą umowy o pracę. Takie postępowanie jest rażąco nieusprawiedliwione w okolicznościach niniejszej sprawy. Prowadzi nadto do stwierdzenia, iż zachodzi potrzeba rozstrzygnięcia istotnego problemu zagadnienia prawnego, które ujawniło się w niniejszym postępowaniu. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, na organie rentowym, który przyjął zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego i nie kwestionował tytułu tego zgłoszenia oraz przyjmował składki, spoczywa ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli. Wydawać by się zatem mogło, iż tak jak w przedmiotowej sprawie, wykazanie okoliczności istotnych dla jej rozstrzygnięcia obciążać winno jedynie Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W skarżonym orzeczeniu natomiast Sąd Apelacyjny, w ślad za Sądem Okręgowym przyznał, iż okoliczność świadczenia pracy nie została wykazana przez wnioskodawcę. Tak wyraźny rozdźwięk pomiędzy treścią przywołanych orzeczeń a postępowaniem w niniejszej sprawie skłania do uznania, że rozstrzygnięcie tego zagadnienia prawnego powinno nastąpić przed Sądem Najwyższym, który powinien wypowiedzieć się odnośnie wątpliwości, czy obowiązek dowodzenia spornych okoliczności powinien rozciągać się także na postępowanie sądowe wszczęte wobec złożonego odwołania. Jak dalej wskazał wnioskodawca, w postępowaniu przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych subsydiarnie stosuje się przepisy kodeksu postępowania administracyjnego przez art. 123 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Oznacza to, że organy administracji publicznej działają na podstawie przepisów prawa oraz prowadzą postępowanie w sposób budzący zaufanie jego uczestników do władzy publicznej, kierując się zasadami proporcjonalności, bezstronności i równego traktowania.

Skoro zatem bez żadnych zastrzeżeń przyjmowane były składki na ubezpieczenie płacone przez pracodawcę wnioskodawcy, to J. K. miał pełne prawo być przekonany o legalności i prawidłowości swojego ubezpieczenia. Dalsze pogłębienie zasadności nastąpiło w momencie, kiedy wnioskodawca był zmuszony do korzystania z ubezpieczenia chorobowego wobec pogorszenia się jego stanu zdrowia. Także wtedy nie były podejmowane jakiegokolwiek czynności zmierzające do ustalenia rzekomej pozorności zawartej przez niego umowy o pracę. Przedmiotowa decyzja organu rentowego została natomiast wydana w kwietniu 2013 r., czyli na miesiąc przed faktycznym zakończeniem stosunku pracowniczego łączącego go z pracodawcą. Skoro zatem na organie ciążył obowiązek dowiedzenia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, to ten ciężar procesowy nie powinien być cedowany na drugą stronę już w toku postępowania jurysdykcyjnego. W rzeczywistości jest to ta sama sprawa, która jednak rozpoznawana jest nie w toku administracyjnym, tylko instancyjnym przed sądem. Brak jest zatem jurydycznego uzasadnienia dla przyjęcia, że chociaż to wnioskodawca wniósł odwołanie od decyzji ZUS, to na nim miałby spoczywać ciężar dowodu faktu świadczenia pracy na rzecz pracodawcy na podstawie umowy o pracę. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w tym zakresie jest niezbędne dla ujednolicenia praktyki sądowej w sprawach podobnych do niniejszej.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ponieważ w sprawie nie występuje istotne zagadnienie prawne, ewentualnie o oddalenie skargi kasacyjnej oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Organ rentowy podniósł, że obowiązkiem skarżącego jest wskazanie podstawy do przyjęcia skargi kasacyjnej. Skarżący podał jako podstawę prawną istnienie istotnego zagadnienia prawnego, jednakże nie wskazał, na czym to istotne zagadnienie prawne polega. Nie wykazał również, że jest to zagadnienie prawne, które ma odniesienie do większej ilości spraw niż odwołanie wnioskodawcy. Powyższe powinno skutkować odmową przyjęcia skargi kasacyjnej. Zagadnieniem prawnym nie jest kwestia rozkładu ciężaru dowodowego, w tym zakresie orzecznictwo jest niezwykle bogate. Ponadto całość skargi jest oparta na niedopuszczalnym kwestionowaniu ustalonego stanu faktycznego i oceny

dowodów. Dodatkowo organ rentowy podniósł, że Sąd Apelacyjny słusznie ocenił zarzuty apelanta jako zwyczajne niezgadzenie się z dokonaną przez Sąd Okręgowy w Ł. oceną poszczególnych dowodów oraz tym, że niektórym z nich Sąd nadał szczególne znaczenie przy rozstrzygnięciu w przedmiocie podlegania przez J. K. ubezpieczeniom społecznym. Zdaniem organu rentowego nie ma również racji ubezpieczony wskazując na pominięcie dowodu w postaci stanowiska syndyka.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wnioskodawca wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na wystąpienie istotnych zagadnień prawnych. Powołanie się zaś na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego jako przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wymaga wskazania problemu o charakterze abstrakcyjnym, nierozstrzygniętego w dotychczasowym orzecznictwie i wymagającego pogłębionej wykładni. Pełnomocnik skarżącego powinien to zagadnienie sformułować oraz przedstawić wyczerpującą argumentację jurydyczną uzasadniającą tezę o możliwości rozbieżnych ocen prawnych w związku ze stosowaniem przepisów, na tle których zagadnienie powstało. Zagadnienie to powinno być nadto „istotne” z uwagi na wagę przedstawionego przez skarżącego problemu interpretacyjnego dla systemu prawa (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2017 r., II CSK 688/16, LEX nr 2312016).

W niniejszej sprawie wnioskodawca nie uczynił zadość przytoczonym wymaganiom. Przede wszystkim, istotne zagadnienia prawne, na których istnienie powołał się we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie zostały sformułowane w prawidłowy sposób, co powoduje, że Sąd Najwyższy - z naruszeniem roli sądu kasacyjnego - musi domyślać się, jakie to problemy prawne wymagają rozstrzygnięcia. Ponadto, kwestia rozkładu ciężaru dowodowego nie kwalifikuje się jako nowy, nieznany do tej pory problem, który należałoby rozstrzygnąć przy rozpoznawaniu skargi.

W dalszej kolejności Sąd Najwyższy uwzględnił, że sposób uzasadnienia zarzutów skargi kasacyjnej wskazuje na kwestionowanie w ramach jej podstaw ustaleń faktycznych a nie prawa (sposobu rozumienia lub zastosowania przepisów do ustalonego przez sądy - a nie subiektywnie postrzeganego przez stronę - stanu faktycznego). Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do badania prawidłowości

zarówno ustaleń faktycznych, jak i oceny dowodów, dokonanych przez sąd drugiej instancji. Sąd Najwyższy jako „sąd prawa” jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Dlatego każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny (postanowienia Sądu Najwyższego: z 12 czerwca 2006 r., IV CSK 100/06, niepublikowane; z 10 sierpnia 2006 r., V CSK 211/06, niepublikowane).

Ponadto, wnioskodawca zarzucił skarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów kodeksu postępowania administracyjnego. Tymczasem jak wyjaśniono chociażby w wyroku Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2014 r., II UK 242/13 (LEX nr 1415119), przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego nie mogą stanowić podstawy skargi kasacyjnej, ponieważ nie są ani przepisami prawa materialnego, ani przepisami prawa procesowego normującymi sposób działania Sądu drugiej instancji.

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.